



niedziela

głos z Torunia

NR 16 (1009) • J • ROK LVII • 20 IV 2014 • TORUŃ

W NUMERZE:

Rodzina równa się życie – sympozjum na temat ideologii gender

Młodzi przed kanonizacją – spotkanie z bp. Andrzejem Suskim



CHRYSTUS PRZEWYCIĘŻYŁ ŚMIERĆ

Drodzy Diecezjanie!

W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego łączymy się z Wami w radości paschalnej i wspólnie wielbimy Jezusa Chrystusa, który przewyciężył śmierć, „a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1,10).

Wielki Piątek wydawał się być końcem Nauczyciela z Nazaretu, definitywnym i nieodwołalnym. Położono pieczęć na Jego grobie. Miała ona strzec Jego umęczonego i martwego ciała. Miała zepchnąć w niepamięć Jego słowa i czyny. A na straży tej niepamięci postawiono żołnierzy, by przypadkiem uczniowie nie wykradli ciała i nie powstała legenda o zmartwychwstaniu, które wcześniej zapowiadał. I to wszystko okazało się bezsilne wobec faktu pustego grobu w poranek wielkanocny i świadectwa wielu wiarygodnych ludzi, którym ukazał się Jezus Zmartwychwstały. Roznieśli oni tę dobrą nowinę po ziemi palestyńskiej, a później też na rozległych szlakach rzymskiego imperium.

Na tym świadectwie opierają się wiara i życie Kościoła od początku jego istnienia. Z tego świadectwa czerpie dzisiaj moc wiara milionów chrześcijan, którzy w zmartwychwstaniu Chrystusa widzą sens życia i kształtują je siłami Chrystusowego zwycięstwa nad śmiercią. Powstają z grzechów i wkraczają w nowe życie, otwarte na niezniszczalność i wieczność.

Jesteśmy kolejnym ogniwem w łańcuchu świadków Chrystusowego zmartwychwstania wobec ludzi naszych czasów. Świadczy my nie tyle przez głośne wołanie, ile przez szukanie tego, „co w górze”, poprzez swoje przekonanie o głębokim sensie tego życia i prawdziwie innego życia, które umyka spod wymiarów czasowych i przestrzennych. Świadczy my przez dopełnianie ziemi niebem i widzenie nieba jako dalszego ciągu ziemi. Bo jedność i związek między nimi ustanowił Ten, który z nieba zstąpił, umarł i zmartwychwstał oraz nappełnił nas życiem.

W najbliższą niedzielę, która nosi miano Niedzieli Miłosierdzia Bożego, odbędzie się kanonizacja bł. Jana Pawła II, wielkiego świadka Jezusa Zmartwychwstałego w naszych czasach. Prośmy Pana za przyczyną naszego świętego Rodaka, byśmy trwali w mężnym wyznawaniu wiary i żyli według jej zasad.

Całej rodzinie diecezjalnej życzymy błogosławionych Świąt Wielkanocnych oraz towarzyszymy modlitwą i pasterskim błogosławieństwem.

+ Andrzej Suski

+ Józef Namocha

Toruń, Wielkanoc 2014 r.

Witraż w kaplicy klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie

KS. PAWEŁ BOROWSKI

I znowu zagrały serca...

Toruń

30 marca w Teatrze „Baj Pomorski” odbył się koncert charytatywny „Zagrajmy Oratorium serc”. Otworzyli go dyrektor oratorium ks. Krzysztof Winiarski CSMA i dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Toruniu Ewa Skonieczka. Ks. Krzysztof na początku zacytował słowa najpopularniejszej piosenki Anny German: „Człowieczy los nie jest bajką ani snem. Człowie-

go Przemysław Przybylski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia Łukasz Walkusz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Kazimiera Janiszewska, prezesi, dyrektorzy i przedstawiciele firm współpracujących z oratorium, przedstawiciele mediów toruńskich oraz przyjaciele placówki. Parafię i stan duchowny obok ks. Krzysztofa reprezentowali proboszcz parafii pw. św. Michała Archaniola i bł. Bronisława Markiewicza ks. Robert Giza CSMA oraz wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu ks. prof. Jerzy Bagrowicz.

Goście wzięli udział m.in. w licytacji, którą poprowadziła Renata Puzdrowska z MDK. Przedmiotem licytacji były koszulki z autografami aktorów serialu „Lekarze”, m.in. Magdaleny RóŹczki, Piotra Polka i Katarzyny Bujakiewicz. Oprócz koszulek nagrodę stanowiły torty – wyrób cukierni z Torunia i Bydgoszczy. Między poszczególnymi licytacjami piosenki Anny German śpiewała Agata Maciołek; tańczyła Korporacja Taneczna „Baby Jagi” Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu.

Była to trzecia edycja koncertu charytatywnego na rzecz toruńskiego oratorium. Placówka od lat edukuje, wychowuje, karmi, ubiera dziesiątki dzieci z trudnych rodzin i środowisk. Podopieczni znajdują w oratorium spokój, wyrozumiałość i opiekę, mogą rozwijać swoje zainteresowania, uczyć się, a w czasie wakacji wyjeżdżać na kolonie.

Na zakończenie koncertu ks. Krzysztof Winiarski CSMA w imieniu nauczycieli, wychowawców i pracowników złożył podziękowanie wszystkim widzom, którzy swoją obecnością i udziałem w licytacji okazali swoje dobre serce i pomocne dłonie.

Dr Adam Źurowski



Licytacja tortu i koszulki

czy los jest zwyczajnym, szarym dniem. Człowieczy los niesie z sobą żal i łzy. Pomimo to można los zmienić w dobry lub zły”. Te piękne słowa oddają ideę organizowania tego koncertu. Chcemy przez naszą działalność zmieniać los dzieci na Bydgoskim Przedmieściu na lepszy”.

Wśród gości znaleźli się m.in.: wiceprezydent Torunia Ludwik Szuba, doradca prezydenta Torunia ds. polityki społecznej Lidia Chamarczuk-Mazurek, radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskie-

Zapraszamy

WYSTAWA FOTOGRAFII

25 kwietnia o godz. 12 w gmachu Biblioteki Głównej UMK w Toruniu zostanie otwarta wystawa fotografii Czesława Jarmusza. Fotografie są zapisem wizyty Jana Pawła II w Toruniu. Wystawa potrwa do końca maja. Będzie można ją oglądać w gmachu Biblioteki na I piętrze.

KU CZCI CHRYSZTUSA KRÓLA MIŁOSIERDZIA

27 kwietnia w diecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu odbędą się główne uroczystości ku czci Chrystusa Króla Miłosierdzia. Obchody rozpoczną się o godz. 14.15 nabożeństwem oczekiwania prowadzonym przez młodzież ze Wspólnoty „Emmanuel”. O godz. 15 rozpocznie się Eucharystia, po której zostaną odmówione: Koronka do Bożego Miłosierdzia, litania do Chrystusa Króla Miłosierdzia i Akt Zawierzenia Świata Miłosierdziu Bożemu. Akt ten po raz pierwszy wypowiedział bł. Jan Paweł II w Krakowie-Łagiewnikach 17 sierpnia 2002 r., podczas jego ostatniej pielgrzymki do ojczyzny. Po uroczystościach nastąpi oddanie czci relikwiom bł. Jana Pawła II, będące wyrazem wdzięczności za dar kanonizacji papieża Polaka oraz wiary w moc jego wstawienniczej modlitwy.

Rap i pedagogia

Łasin

19 i 20 marca Łasin gościł rapera i pedagoga ulicy Dobromira Makowskiego. Spotkania z młodymi odbyły się w ramach ogólnopolskiego projektu realizowanego przez fundację w całej Polsce. Najpierw jednak Dobromir Makowski udał się na spotkanie z siostrami karmelitankami. Miało ono charakter wzajemnego podzielenia się świadectwem spotkania Pana Boga w swoim życiu. Raper poprosił siostry o modlitwę, dzięki której może realizować swoją misję. Następnego dnia w Domu Kultury odbyły się dwa spotkania z miejscową młodzieżą z łasińskiego gimnazjum oraz szkoły

średniej z udziałem młodzieży z Grudziądza, Kwidzyna i Starogardu Gdańskiego. Łącznie ponad pół tysiąca młodych miało okazję posłuchać poruszającego świadectwa oraz koncertu. Dowodem potrzeby tego spotkania były łzy oraz rozmowy po spotkaniach, w których młodzi opowiadali o swoich problemach. Spotkania mogły odbyć się dzięki życzliwości wielu osób, m.in. dyrektora Domu Kultury w Łasinie Marka Czarnucha, proboszcza ks. kan. Grzegorza Grabowskiego, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Bernardy Klonowskiej oraz wielu osób dobrej woli.

Ks. Tomasz Jankowski



Dobromir Makowski podczas spotkania z młodzieżą

Spotkanie duszpasterstwa rolników

Brodnica

Do Brodnickiego Centrum Caritas na kolejne wielkopostne spotkanie 29 marca przybyli rolnicy i mieszkańcy wsi wraz ze swoimi duszpasterzami: ks. kan. Kazimierzem Flisikowskim, ks. kan. Zbigniewem Gańskim, ks. kan. Grzegorzem Grabowskim, ks. Markiem Bogackim, ks. Przemysławem Bolewskim, ks. Mirosławem Culepą, ks. Markiem Górskim i ks. Janem Żymantem.

Dzień skupienia rozpoczęto kon celebrowaną Mszą św., a konferencję wygłosił o. Wojciech Sugier OFMCap. Tematem przewodnim była grzeszność chrześcijanina i dążenie do bycia człowiekiem sprawiedliwym z przemienionym sercem. „Wielki Post jest czasem poznania swojego serca, ukierunkowania wszelkich myśli oraz dążeń ku Bogu, który uleczy wszelkie rany” – mówił. Przestrzegał przed wywyższaniem się i wykorzystywaniem swojego stanowiska względem bliźniego. Przypomnił także św. Izydora, jego postawę służby i zawierzenia Bogu.

Diecezjalny duszpasterz rolników ks. kan. Zbigniew Gański odczytał proklamację z okazji kanonizacji bł. Jana Pawła II, zawierającą m.in. zobowiązanie członków Duszpasterstwa Rolników Diecezji Toruńskiej oraz



Rolnicy podczas wykładów

Bractwa św. Izydora do uczczenia tego wydarzenia oraz poznawania nauki bł. Jana Pawła II i kierowania się nią w życiu. Na zakończenie Mszy św. uczczono relikwie Krzyża.

Następnie w sali konferencyjnej rolnicy wysłuchali wykładu ks. Pawła Gonczaruka, dyrektora Caritas Diecezji Kamieniecko-Podolskiej na Ukrainie pt. „Pragnienie prawdy fundamentem przemian na Ukrainie”. Na wstępie przypomniał historyczne uwarunkowania polityczne i społeczne trzech części Ukrainy oraz Krymu. Na tym tle przedstawił bieżące problemy ukraińskie. Zauważył, że tylko na prawdzie można budować nowe, lepsze jutro ludzi, państw i naro-

dów oraz podkreślił znaczenie wspólnotowej modlitwy duchownych różnych wyznań. Społeczeństwo ukraińskie, szczególnie części centralnej i zachodniej, z nadzieją patrzy na wydarzenia, które rozpoczynają tworzenie nowej Ukrainy. „Aby było to w pełni możliwe należy u fundamentów nowej Ukrainy położyć pragnienie prawdy, uczciwości i dobra drugiego człowieka” – mówił. Podkreślił też wartość zachowania tradycji oraz budzącego się patriotyzmu ukraińskiego: „Uderzanie w rodzinę, niszczenie jej to początek działania przeciwko państwu i jego bezpieczeństwu” – dodał. Ks. Gonczaruk omówił także problemy, z jakimi spotykał

się, realizując działalność Caritas – Spes w diecezji kamieniecko-podolskiej. Podziękował za wsparcie i wszelką pomoc, którą Ukraina w tym trudnym okresie otrzymuje ze strony polskiej.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski przedstawił m.in. bieżące problemy polskiego rolnictwa oraz zaznaczył, że polityka unijna i wewnętrzna warunkuje jego aktualną sytuację. Omówił stan pomocy finansowej dla polskich rolników ze środków unijnych. Na koniec uważył na odpowiedzialność w wyborze przedstawicieli do struktur unijnych i odpowiadał także na pytania rolników.

Ks. kan. Gański przedstawił bieżące sprawy duszpasterskie rolników, zachęcił do udziału w diecezjalnym konkursie pt. „Rolnicy pod opieką św. Izydora” i dalszego uczestnictwa w nowennie ku czci bł. Karoliny. Zaprosił także do współpracy w redagowaniu kwartalnika duszpasterstwa „Sól ziemi”, którego pierwszy numer już się ukazał. Wspólna modlitwa za wstawiennictwem św. Izydora, patrona rolników, bł. Karoliny, bł. Jana Pawła II i zawierzenie się Matce Bożej zakończyło kwartalne spotkanie duszpasterstwa.

Aleksandra Wojdyło

Kościół Mariacki pięknieje

Toruń

1 kwietnia w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II przy pl. bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego 1 odbyła się sesja podsumowująca zakończenie etapu konserwacji elewacji północnej, południowej, zachodniej i części dachu z wieżą dachową kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana W. Frelichowskiego. Po toruńskiej katedrze i budynku przeznaczonym na Muzeum Diecezjalne to trzeci obiekt zabytkowy, który nabrał nowego wyglądu w ostatnim czasie. Prace przy kościele trwały kilka lat i są efektem prowadzenia przez miasto projektu unijnego „Toruńska Starówka – ochrona i konserwacja dziedzictwa kulturowego UNESCO”.

Ks. prał. Józef Nowakowski – proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana W. Frelichowskiego powitał zebranych i oddał głos gościom honorowym. Jako pierwszy przemówił bp Andrzej Suski, który zauważył, że przeżywany aktualnie „czas żniw dla toruńskich zabytków sakralnych jest owocem współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Urzędu Miasta Torunia oraz diecezji toruńskiej”. Bp Andrzej podziękował partnerom projektu za wywiązanie się z podjętych zadań. Szczególnie podkreślił rolę ks. prał. Józefa Nowakowskiego, prof. Jana Tajchmana – architekta i konserwatora zabytków, ks. prał. Stanisława Kardasa – wieloletniego dyrektora Wydziału Konserwacji Zabytków

Kościelnych Kurii Diecezjalnej Toruńskiej, Zbigniewa Nawrockiego – byłego Miejskiego Konserwatora Zabytków oraz parafian, gdyż – jak zauważył – „projekty same się nie realizują, za tym zawsze musi stać człowiek”. W dalszej części głos zabrali zastępca prezydenta Torunia Ludwik Szuba i Sławomir Wojdyło z Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków Urzędu Miasta Torunia.

Na zakończenie Zbigniew Nawrocki zaprezentował zarys dziejów toruńskiego kościoła Mariackiego, dr inż. Marek Sitnicki przedstawił przebieg prac konserwatorskich przy elewacji świątyni, zaś prof. Jan Tajchman omówił proces rozbudowy plebanii przylegającej do kościoła Mariackiego w Toruniu.

Joanna Twardowska



TOMASZ STRUŻANOWSKI

RODZINA RÓWNA SIĘ ŻYCIU

Sympozjum „Wychowanie inaczej. Gender – o co tu chodzi?” odbyło się 29 marca w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu. Rozpoczęła je Eucharystia sprawowana przez ks. Łukasza Skarżyńskiego. Inicjatorzy i prowadzący spotkanie Maria i Wiesław Skwirowie zadbali o to, by do Torunia sprowadzić ciekawych prelegentów i nadać spotkaniu godną oprawę.

Przedpołudnie wypełniły dwa wystąpienia ks. dr. Sławomira Kostrzewy z archidiecezji poznańskiej poświęcone zagrożeniom, które ideologia gender niesie na polu wychowania dzieci i młodzieży. Prelegent opatrzył je

znamiennym tytułem: „Odebrać dzieciom niewinność”. W trakcie bogato ilustrowanej prezentacji multimedialnej podkreślił, że w Polsce od kilku lat dokonuje się zaplanowana, systematyczna, jawna i coraz bardziej brutalna nowa forma demoralizacji poprzez rzeczy, które są im najbliższe: zabawki, książeczki, bajki, gry komputerowe, filmy, piosenki, gry i zabawy. Prezentację ks. Kostrzewy można obejrzeć w Internecie (www.youtube.com/watch?v=EpOCybRL3Gg).

Ks. Kostrzewa krótko scharakteryzował ideologię gender. Usiłuje ona sprowadzić człowieka wyłącznie do jego seksualności i to w oderwaniu

od jego duszy, rozumu, wolnej woli. Gender promuje homoseksualizm, dewiacje seksualne, pornografię, domaga się specjalnych praw dla „mniejszości seksualnych”, prawa do aborcji, in vitro, promuje antykoncepcję, zwalcza małżeństwo, rodzinę, narzuca demoralizujący model edukacji seksualnej w przedszkolach i szkołach. Ideolodzy gender zręcznie posługują się mass mediami, rozrywką, muzyką, filmem, a nawet czynią z gender dziedzinę wiedzy wykładaną na uniwersytetach. Pod pozorem walki z rzekomą dyskryminacją doprowadzają do uchwalenia zmian w systemach prawnych, a następnie sami zaczynają prześladować swoich oponentów.

Trwając w radości Poranka
Zmartwychwstania Pana,
doceniamy dar życia.
Otaczająca nas zieleń budzi
nowe siły, a naszą uwagę
zwracamy ku życiu, gdyż
to właśnie dzisiaj Jezus
zmartwychwstał i to życie –
życie wieczne – nam
przywrócił. Każdy z nas tu,
na ziemi, jest zobowiązany
do chronienia tego daru –
daru życia – w wymiarze
cielesnym i duchowym.
Życie ludzkie we wszelkich
jego wymiarach rodzi się,
rozwija i trwa w rodzinie,
stąd rodzina właśnie jest
dzisiaj celem wielkiej troski,
ale i obiektem wielu ataków

Danuta i Dariusz Stępniewie przybyli z Wrocławia, gdzie pełnią posługę pary diecezjalnej Domowego Kościoła oraz angażują się w poradnictwo rodzinne. Przed kilkoma miesiącami włączyli się również w inicjatywę pod hasłem: „Stop seksualizacji naszych dzieci” (zob. www.stop-seksualizacji.pl), zapoczątkowaną przez Stowarzyszenie Zdrowa Rodzina. W swoim wystąpieniu podzielili się refleksją, iż niekoniecznie należy zaczynać od przestrzegania przed ideologią gender. Tak przedstawiony problem może być nie do końca zrozumiały, może się wydać abstrakcyjny i być postrzegany jako kolejna „wojenka” między Kościołem a lewicą. Zamiast zwalczać pojęcie „gender”, należy uderzać w samo sedno problemu, ostrzegając rodziców, że ich dzieciom grozi krzywda, deprawacja, demoralizacja. Każdy rodzic, niezależnie od stopnia dojrzałości wiary, dobrze życzy swemu dziecku i nie pozwoli, aby spotkało je coś złego, o ile tylko jest świadomy zagrażających mu niebezpieczeństw. Prelegenci podzielili się też doświadczeniem przedsięwzięcia prowadzonego w ich diecezji. 12 stycznia w 81 parafiach we Wrocławiu i okolicach miała miejsce akcja informowania o negatywnych konsekwencjach seksualizacji, typach edukacji seksualnej oraz prawach rodziców. Krótkie wystąpienia po ogłoszeniach duszpasterskich połączone z rozdawaniem ulotek i zaproszeniem na prelekcje po nabożeństwach. W akcji wzięło udział prawie 300 wolontariuszy, odbyło się 200 prelekcji, rozdano 70 tys. ulotek. We Wrocławiu podejmowane są już pozytywne działania edukacyjne – trzeba pokazać rodzicom, jak rozmawiać z dziećmi o „tych sprawach”.

Prof. dr hab. Wiara Maldjewa (UMK) wykazała, że w ideologii gender bardzo ważną rolę kreowania rzeczywistości odgrywa język. Dzieje się to przez łączenie nazw niezgodnie z regułami języka (nie są to ani łączenia sumaryczne, np. „zdrowy organizm”, ani porównania, np. „żelazne zdrowie”). Dla ideologów gender nie istnieją stałe reguły interpretacji, a wyrażen można używać zależnie od kontekstu i potrzeb. Za przykład niech posłuży pojęcie „zdrowie reprodukcyjne”, które na dobre zagościło w języku. Ignoruje się tu znaczenie słowa „reprodukcyjny”, odnoszącego się do rozmnażania zwierząt lub roślin do celów użytkowych. Przyjęcie takiego terminu w kontekście zdrowia ludzkiego pozwala włączyć w obręb tej tematyki zdrowotnej to, co jest ze zdrowiem sprzeczne: aborcję, eutanazję, rozwiązalność seksualną, antykoncepcję.

Podobnym nadużyciem językowym są pojęcia „orientacja seksualna”, „różnorodność seksualna”, „płeć kulturowa”. Naczelna zasada postmodernizmu, wolność wyboru, pogwałca tu podstawowe zasady logiki, odbierając językowi funkcję narzędzia służącego komunikacji. Tak zmutowany język przenika do ustawodawstwa, nauki, mediów, literatury i codziennych rozmów. Inny przykład z języka narzuconego przez ideologię gender to jakoś życia – pojęcie wykorzystywane w debacie o eutanazji, mające ją usprawiedliwiać. – Co się robi z butami kiepskiej jakości? – zapytała prelegentka. – Wyrzuca się je. Co zatem należy zrobić z życiem o kiepskiej jakości?...

Dr hab. Robert Ptasek (KUL) ukazał m.in. taktykę, przy pomocy której forsuje się ideologię gender. – Dlaczego ideologia ta, sama w sobie tak prymitywna, urągająca nauce i zdrowemu rozsądkowi, tak dynamicznie rozwija się w Europie? – zapytał. – Bo nie stawia wymagań. Bo zachęca do bezkrytycznej samoakceptacji. Bo nie zmusza do wysiłku, do zmiany siebie na lepsze. Bo odwołuje się nie do rozumu, lecz do emocji. Promotorzy tej ideologii zręcznie ukrywają, czym ona jest,

realizując swoje cele stopniowo, unikając szokowania i alarmowania opinii publicznej. Gender jest dziś przedstawiane jako ofiara prześladowań, tymczasem w rzeczywistości to promotorzy gender są stroną atakującą i to brutalnie. To oni próbują dekonstruować rzeczywistość społeczną. Kościół, broniąc małżeństwa i rodziny, wyręcza w tym państwo. Państwo tymczasem, zamiast stać twardo na gruncie konstytucji, której zapisy mówią o roli rodziny i rzekomo chronią dzieci przed demo-

ralizacją, zachowuje bierność, czy wręcz coraz częściej ulega naciskom lobbystów spod znaku gender.

S. dr Elżbieta Sozańska podzieliła się m.in. nadzieją, którą wiąże z sytuacją wywołaną zmasowanym atakiem ideologii gender. – Jeżeli w świecie pojawia się zło – powiedziała – to można założyć, iż Bóg nie dopuściłby do niego, gdyby nie można było tej sytuacji wykorzystać dla jeszcze większego dobra. O jakie dobro może tu chodzić? Może o to, byśmy się zastanowili, co zostało zaniedbane w naszych małżeństwach, rodzinach, Kościele, państwie? Co umożliwiło rozprzestrzenianie się ideologii gender? Na jakie zapotrzebowanie ona odpowiada? Jak my możemy zaspokoić te potrzeby, głosząc niezdeformowaną prawdę o Jezusie Chrystusie i Jego nauce? □

**Diakonia ewangelizacyjna
Domowego Kościoła,
Stowarzyszenie Rodzin
Katolickich i Katolickie
Stowarzyszenie Młodzieży
zorganizowali sympozjum
poruszające bardzo aktualny
dziś problem ideologii
gender, która na różne
sposoby próbuje pozbawić
rodzinę jej wartości i roli
w przekazywaniu życia**

WIEŚLAW OCHOTNY

Posłanka Anna Sobecka zwróciła uwagę na to, że instytucje międzynarodowe, np. Unia Europejska czy Światowa Organizacja Zdrowia, usiłują narzucić Polsce rozwiązania prawne uderzające w tradycyjny model rodziny i społeczeństwa. Wszelka pomoc finansowa otrzymywana za pośrednictwem projektów unijnych uzależniona jest od zgody na realizowanie programów równościowych, promujących ideologię gender. Wbrew wcześniejszym ustaleniom Unia Europejska wchodzi w kompetencje przysługujące poszczególnym krajom członkowskim, którym gwarantowano swobodę ustawodawstwa w kwestiach światopoglądowych i obyczajowych.



MOJE SPOTKANIE Z BŁ. JANEM PAWŁEM II

OJCOWSKI POLICZEK!

Spotkań z Janem Pawłem II było kilka, ale każde niosło inne duchowe przesłanie. Po raz pierwszy pojechałam do Rzymu w 1990 r. Wyjazd ten kosztował mnie wiele trudu i wytrwałości w zapracowaniu na niego pieniędzy, jak również w załatwieniu paszportu i potrzebnych wiz. Moim głównym wielkim pragnieniem oprócz zobaczenia Wiecznego Miasta było doświadczyć osobistego spotkania z papieżem. Nie mogłam się doczekać tego pierwszego spotkania. Było to o godz. 10.30 na audiencji śródowej 22 sierpnia 1990 r. w Bazylice św. Piotra. Kiedy przyszedł papież, niesamowite wzruszenie, wielka radość i szczęście ogarnęło moje serce. Nie mogłam w to uwierzyć, że oto jestem tak blisko niego, mogłam go z bliska zobaczyć!

Każdy człowiek był dla papieża ważny. Witał wszystkich, a zarazem każdego z osobna. Podziwiałam jego siłę ducha, lecz wpatrując się w jego pochyloną postać, zobaczyłam jego wielkie zmęczenie. Pomyślałam: Oto męczennik tłumów ludzi! Każdy chciał mu podać dłoń, być jak najbliżej. Zabrać ze sobą coś z jego ducha, nabrać nadziei (wszak to był 1990 r.). Następnego dnia byliśmy na audiencji w letniej rezydencji papieża w Castel Gandolfo. Mieliliśmy w sercu wielką nadzieję na wspólne zdjęcie. Niestety, papież był już bardzo zmęczony, był bowiem duży upał i nie zszedł do nas do krużganków. Jakże byłam zawiedziona. Cała nasza autokarowa grupa specjalnie do wspólnego zdjęcia ubrała się na biało-czerwono, tak aby

widać było, że jesteśmy z „dalekiego kraju”, z Polski, a papieżowi pokazać, że Polacy pamiętają o nim. Myślałam: Czy będzie mi kiedyś dane jeszcze go spotkać, móc przywitać się z papieżem, zamienić choć słowo.

Lata mijały i nie było mi dane wrócić do Rzymu. W 1995 r. wyjechałam do francuskiej wspólnoty „Słowo Życia”. W sierpniu 1996 r. wspólnota organizowała pielgrzymkę do Rzymu, lecz ja nie miałam ani jednego franka, by móc za nią zapłacić. Bóg jednak spełnia pragnienia serca! Wspólnota zapłaciła za mój wyjazd i pojechałam z nimi do Włoch. Spełniło się moje wielkie pragnienie. Spotkałam Jana Pawła II twarzą w twarz, uściśnęłam jego dłoń. Kiedy papież podchodził do naszej grupy, jakiś ksiądz poinformował

go, że to jest wspólnota francuska. Gdy Ojciec Święty podszedł bliżej powiedziałam po polsku: Szczęść Boże. Papież uśmiechnął się do mnie jak do łobuziaka. No tak, wiadomo, że Polak wszędzie się wciśnie! Spojrzał na mnie po ojcowsku i delikatnie uderzył mnie w policzek. Moja radość nie miała granic. Czułam, że oto spotkałam wielkiego człowieka. Jakże byłam szczęśliwa. Kiedy patrzył na mnie, jego wzrok był jak rentgen nic nie mogło się ukryć, w tym spojrzeniu czułam miłą obecność Boga! Czułam wręcz fizycznie jego całkowite oddanie się Bogu! Byłam już pewna na 100%: Spotkałam świętego! Kiedy odchodził do następnej grupy, zobaczyłam go jako człowieka, który z pokorą niesie na plecach wielki ciężar, krzyż wielu spraw świata. Szedł już coraz bardziej pochylony, jakby dźwigał wielki ciężar, cały Kościół, całe jego trudy i troski.

Później było spotkanie z papieżem w Toruniu. Z papieżem, który nigdy nie tracił radości serca, mającego dla każdego dobre słowo, choć coraz bardziej utrudzonego! Każde spotkanie z Janem Pawłem II dotykało moje serce i je przemieniało. Uczylałam się od niego otwartości serca na Pana Boga i każdego człowieka, całkowitego zawierzenia i tego pokornego dźwigania krzyża każdego dnia.

Alina Polińska



Papież uśmiechnął się do mnie jak do łobuziaka

ARTURO MARI

Zachęcamy do dzielenia się swoimi doświadczeniami. Świadectwa i zdjęcia można przysyłać na adres redakcji: ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń lub drogą e-mailową: torun@niedziela.pl

Młodzi przed kanonizacją

Spotkanie młodych z bp. Andrzejem Suskim odbyło się 7 kwietnia. Uczestnicy reprezentowali trzy grupy: wspólnotę toruńską stypendystów Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia z duszpasterzem ks. prał. Danielem Adamowiczem, grupę studentów Bursy Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej oraz Wspólnotę Ojca Pio z ks. dr. Arturem Szymczykiem.

Młodzi przekazali bp. Andrzejowi lampion z Kanonizacyjną Iskrą Miłosierdzia. Pasterz diecezji podzielił się refleksjami i anegdotami ze spotkań z Ojcem Świętym. Wskazał, że bł. Jan Paweł II był człowiekiem modlitwy i wielkiego formatu wiary, patriotą, który utożsamiał się ze swoim narodem. Przede wszystkim jednak zazna-

czył, że Papież mówił do młodych z miłością, jednocześnie wymagając od nich.

Drugim bardzo ważnym tematem spotkania były przygotowania do Światowych Dni Młodzieży 2016. Ksiądz Biskup podkreślił, że potrzeba dziś wolontariuszy, czyli osób ofiarnych, poświęcających swój czas i serce dla zachowania dziedzictwa, które pozostawił po sobie bł. Jan Paweł II. Należy przy tym wskazać na trzy podstawowe cele Światowych Dni Młodzieży: zrealizowanie Światowych Dni Młodzieży na szczęblu diecezjalnym, czyli przyjęcie i ugoszczenie tysięcy młodych ludzi, którzy spędzą ten czas na terenie diecezji toruńskiej, przeżycie przygotowań w duchu hasła ŚDM: „Błogosła-



ARCHIWUM CARITAS

Młodzi przekazali bp. Andrzejowi lampion z Kanonizacyjną Iskrą Miłosierdzia

wieni miłośnierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” i wreszcie poddanie się refleksji nad tym,

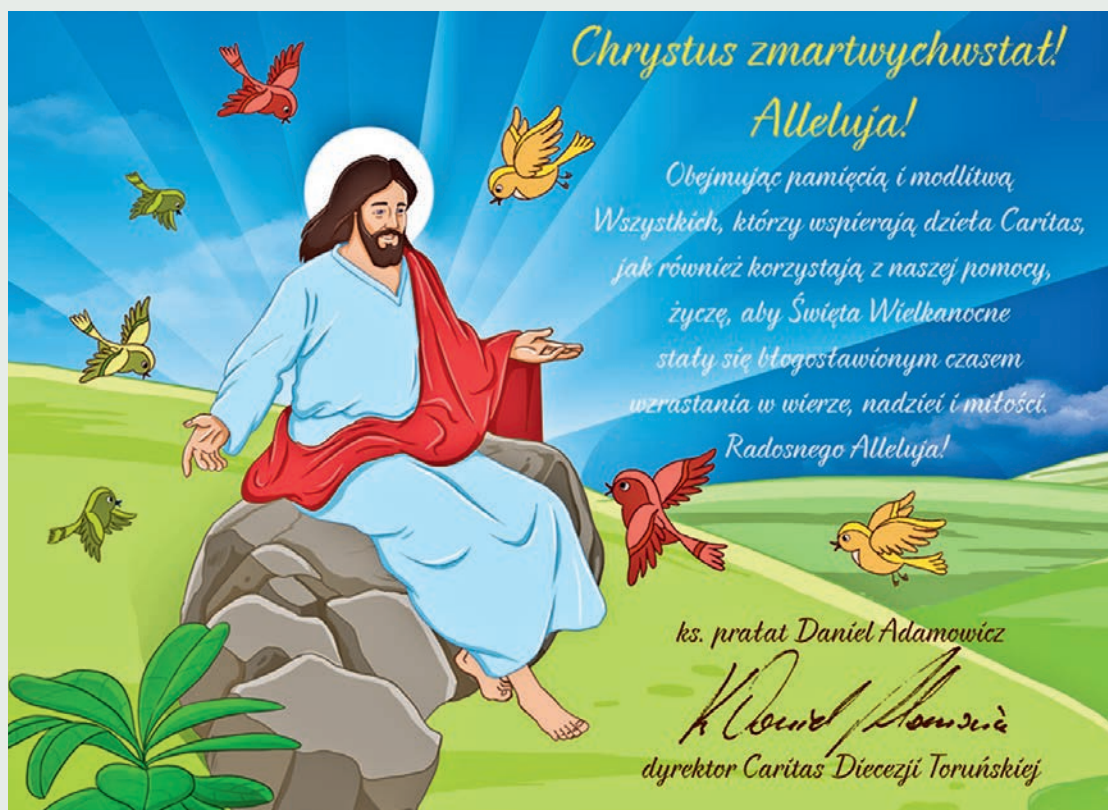
w jaki sposób mogą pomóc w przygotowaniach, tzn. zachęcenie do wolontariatu. Karolina Umińska

POMÓŻMY POGORZELCOM!

W związku z tragedią, jaka spotkała w marcu mieszkańców kamienicy przy ul. Legionów 5 w Grudziądzu, którzy podczas pożaru stracili dobytek całego życia, zwracamy się do ludzi dobrej woli o wszelką pomoc pogorzelcom.

Potrzebne są m.in.: koce, koldry, ręczniki oraz sprzęt gospodarstwa domowego. Dary dla pogorzelców można dostarczać do siedziby Grudziądzkiego Centrum Caritas przy ul. Klasztornej 6. Poszkodowani mieszkańcy będą wdzięczni za każdy okazany gest pomocy.

Dzięki uprzejmości ludzi dobrej woli Grudziądzkie Centrum Caritas przekazało już jednej rodzinie wózek dziecięcy oraz wersalkę.



ZASŁUŻONY DLA KOŚCIOŁA I POLSKOŚCI

Pracował dla Kościoła i języka polskiego. Trwałym pomnikiem jego pracy pozostanie szkoła dla dziewcząt w Kościerzynie, jedna z najważniejszych polskich i katolickich instytucji pedagogicznych na Pomorzu pod zaborem pruskim.

Juliusz Prądyński urodził się 20 września 1818 r. w Objezierzu w ówczesnej parafii Ostrowite blisko Chojnic w ziemiańskim domu Rafała i Anny z Jezierskich. Kształcił się w gimnazjum chojnickim, gdzie prawdopodobnie należał do tajnego koła filomackiego „Polonia”. Po maturze zdanej w 1838 r. studiował teologię w Münster i Fryburgu Badenskim. W 1842 r. przeniósł się do Pelplina, gdzie 14 kwietnia 1844 r. przyjął święcenia kapłańskie. Przez 15 miesięcy pracował jako wikariusz w Kaplicy Królewskiej i ponownie wyjechał do Münster, by w 1846 r. uzyskać stopień licencjata teologii. Wrócił do diecezji i po krótkim wikariacie w Oliwie udał się na pielgrzymkę do Rzymu, gdzie uzyskał audiencję u papieża Grzegorza XVI. Po powrocie administrował parafią w Kamieniu na Krajnie.

Obronca polskości

W 1848 r. został katechetą w Chojnicach. Przyczynił się do wprowadzenia języka polskiego i założenia polskiej biblioteki. W 1849 r. podpisał petycję księży dekanatu chełmińskiego o szersze uwzględnienie języka polskiego w szkolnictwie; tej samej sprawy bronił podczas prosynodu diecezjalnego w Pelplinie. Popierał działalność Ligi Polskiej i zaangażował się w utworzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży.

W styczniu 1854 r. został proboszczem parafii św. Mateusza w Nowem nad Wisłą, dziekanem nowskim oraz inspektorem szkół. Jednak już jesienią 1855 r. bp Anastazy Sedlag powierzył mu kanonik i urząd radcy duchownego w Pelplinie. Po śmierci biskupa ks. Prądyński zarządzał jego majątkiem. W latach 1858-68 był kaznodzieją katedralnym. Po zaprowadzeniu w diecezji „wiecznej adoracji” spowodował wydanie w 1867 r. „Przewodnika ku czci nieustannej Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza”. W 1869 r. należał do inspiratorów założenia pisma „Pielgrzym”, zasłużonego dla Kościoła i polskości na Pomorzu. Był w zarządzie Towarzystwa św. Bonifacego i św. Wojciecha, które wspierało katolickie parafie na Mazurach. 29 marca 1870 r. został dziekanem Kapituły. W 1873 r. wraz z ks. Janem Bartoszkiewiczem (proboszczem w Szynychu k. Grudziądz) reprezentował Kapitułę na jubileuszu 400. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika – wielkiej manifestacji narodowej.

Fundator szkoły

W 1861 r. założył Zakład Najświętszej Marii Panny Anielskiej w Kościerzynie, jedyną na Pomo-

rze szkołę średnią dla dziewcząt. Pomysł zyskał wsparcie biskupa chełmińskiego Marwicza, który wydał list pasterski zachęcający do składek na ten cel. 20 tys. talarów ofiarowali ks. Prądyński i jego siostra Klementyna Łaszewska, która „aż do śmierci [w 1895 r.] majątkiem i pracą oddała się zarządowi [zakładu]” („Zapiski TNT” nr 2/1908 r.). Zajęcia rozpoczęły się 1 października 1861 r. przy ul. Długiej. Po wielu przeciwnościach 15 września 1864 r. przy dzisiejszej ul. 8 Marca „odbyło się z wielką okazałością wobec tysięcznego nagromadzonego ludu poświęcenie nowego gmachu zakładowego” (ks. Jakub Fankidejski, „Klasztory żeńskie...”). Opiekę nad placówką objęły Siostry Miłosierdzia z Chełmna. Zakład był połączeniem pensji i szkoły, w której prócz religii wykładano języki polski, angielski, francuski, niemiecki i matematykę, nauki przyrodnicze oraz geografię, kształcono z rysunku i muzyki. Uczennice przygotowywały się do egzaminu nauczycielskiego. 14 maja 1871 r. ks. Prądyński poświęcił nową kaplicę pw. Najświętszej Maryi Panny Anielskiej, patronki zakładu. „Ukochał on całą duszą ów zakład (...), jeździł po całej dyecezyi i prosił o datki na rzecz dzieci, znosząc niejednokrotnie upokorzenie” (pisownia oryginalna, „Dziennik Kujawski” nr 284/1894 r.). Wkrótce w ramach „walki kulturalnej” władze pruskie zaczęły odsuwać od szkoły siostry zakonne, które ostatecznie z zalem pożegnano w 1878 r. Starania ks. Juliusza uratowały zakład m.in. dzięki zatrudnieniu świeckich nauczycieli, a podjęte przez niego dzieło edukacyjne porównywalne ze słynnym Liceum Krzemienieckim, choć „zakład kościelny



Ks. inf. Juliusz Prądyński (1818-94)

powstał w warunkach nieporównanie trudniejszych” („Gazeta Toruńska” nr 286/1894 r.).

Zmarł 11 grudnia 1894 r. w Pelplinie, 6 dni później pochowany w katedrze. Wcześniej z okazji 50-lecia kapłaństwa Watykan uhonorował go prałaturą i godnością protonotariusza, Akademia w Münster doktoratem honoris causa, a miasto Kościerzyna obywatelstwem honorowym. „Choćby (...) nie miał innych zasług prócz tej, że pozostawił nam Szkołę Najśw. Panny Marii Anielskiej – napisał we wspomnieniu pośmiertnym dziennikarz „Gazety Toruńskiej” – to nazwisko jego zasługiwałoby, aby je zapisać w złotej księdze naszego kościoła i narodu”. 100 lat później ks. Henryk Moss przypomniał w swoim „Słowniku”: „Dla władz pruskich szkoła była «ostoją polskości» i «wylęgarnią polonizmu»”. Chichot historii sprawił, że to, co z punktu widzenia zaborców było ciężkim zarzutem, dzisiaj jest najlepszą rekomendacją dzieła ks. Prądyńskiego.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: **Joanna Kruczyńska**
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

